

KURJER ZAGŁĘBIA

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Iwangrodzka Nr. 7.

„Praca organiczna”.

(Półwiecze programu-hasła).

W dziejach porozbiorowych Polski, nietylko porywy zbrojne, zmierzające ku odzyskaniu bytu politycznego, świadczą o żywotności narodu. Żywotność tę stwierdzają również w dobitny sposób, wysiłki przedsiębrane w kierunku kulturalno-społecznym, aby wzmocnić odporność organizmu narodowego na wszystkie burze i ciosy, z różnych stron nań spadające. Z tego powodu, nie wolno nam lekceważyć i pomijać milczeniem takich faz w historycznym życiu narodu, które chociaż nie miały nic wspólnego z „czynami orężnym”, wywarły znamienity wpływ na jego trwałość i ciągłość.

Taka właśnie faza dziejowa zapoczątkowana u nas została, akurat przed pół wiekiem, pod powszechnie znaną nazwą: pracy organicznej, jako programu i hasła narodowego. Hasło to, rzucone zostało ogólnikowo na szpaltach nowego czasopisma jakie począł wydawać w Warszawie od 1866 r. Adam Wislicki p. t. „Przegląd Tygodniowy”.

Nie jest naszym zamiarem kreślenie dziejów tego organu pozytywistów warszawskich, który wpłynął następnie na gruntowne zmiany w całej prasie stołecznej. Nam chodzi jedynie o przypomnienie, że to właśnie przed pół wiekiem w organie ówczesnej „młodej Polski” zabrzmiała mocna pobudka jęcia się „pracy organicznej, jako czynnika ratującego społeczeństwo, zarówno od pesymistycznego po klęsce powstaniowej nastroju, jak i bolesnego rozstroju.

Rodowód programu-hasła, jest przecie daleko wcześniejszy, aniżeli ukazanie się „Przeglądu Tygodniowego”. Pierwsze wezwanie do podjęcia wszechstronne obmyślanej pracy organicznej, rzucił swemu narodowi kilka lat wcześniej, -znakomity ekonomista polski i socjolog, Józef Supiński, autor pomnikowych dzieł p. t. „Myśl ogólna fizjologii powszechnej” i „Szkoła polska gospodarstwa społecznego”.

Józef Supiński urodzony w 1804 r. w Romanowie pod Lwowem, magister prawa i administracji uniwersytetu warszawskiego, uczestnik Powstania Listopadowego, następnie emigrant we Francji, autor kilku powieści i dramatów, od 1848 r. po powro-

cie do Lwowa redaktor „Dziennika Narodowego”, oddał się wyłącznie studjom z dziedziny ekonomii politycznej i socjologii. Prócz mnóstwa artykułów publicystycznych i pomniejszych rozpraw, napisał dwa, powyżej wspomniane kapitalne dzieła i właśnie w drugim z nich („Szkoła polska gospodarstwa społecznego”) wydanym w 1862 r. wyluszczył szczegółowo zasady programu społecznego p. n. pracy organicznej.

Supiński dowodził, że Polacy jako społeczeństwo kulturalne są zdeorganizowani, nietylko z winy okoliczności zewnętrznych, ale i własnego niedbalstwa. Pozostawiając na stronie kwestje polityczne, dowodził Supiński, że rozumny patryotyzm nakazuje nam nawet wśród największych trudności, wyteżać siły i energję narodową, dla okrzepnięcia w zakresie bytu gospodarczego w ścisłej łączności z rozwojem kulturalnym.

Szczupłe ramy artykułu dziennikarskiego, nie pozwalają nam obszerniej streszczać poglądów i wnioskowań znakomitego myśliciela i ekonomisty. Nadmieniamy tylko, że Supiński zszeregowałszy wszystkie postulaty społecznego dźwignięcia się narodu zderminował cały ów program, jako pracę organiczną, którą wyżej stawiał w realnych skutkach, aniżeli idealną romantykę „mierzenia sił na zamiary”.

Rzecz prosta, że program Supińskiego przebrzmiał bez echa i wrażenia i stał się „głosem wołającego na puszczy” w momencie powszechnego wrzenia, którego najbliższym skutkiem był rok sześćdziesiąty trzeci. Skoro okrutna rzeczywistość stwierdziła upadek żywionych tak gorąco nadziei, przypomniano sobie program Supińskiego, jako najbardziej wskazany w ciężkich okolicznościach nowego bytu narodu. I oto w początkach 1866 r. warszawska młodzież inteligentna, przeważnie z pośród wychowanków Szkoły Głównej, poczyniła studjować zlekceważone poprzednio dzieła Supińskiego, a przede wszystkim zapalała się do jego programu pracy organicznej.

I odtąd w całej publicystyce, nietylko już t. zw. pozytywistów warszawskich, ale i w organach wszelkich innych odcieni i zabarwień, nie wyłączając najbardziej

zachowawczych, popularyzuje się w całym społeczeństwie program-hasło Supińskiego, jako najważniejszy imperatyw w całokształcie podejmowanych zadań dla okrzepnięcia narodowego. Fałszywem jest mniemanie szerzone przez tromtadrytycznych „patryotników”, jakoby „praca organiczna” obejmowała tylko i wyłącznie dobra materialne, czyli zasklepiała się w samej dziedzinie materialistycznej. Jużciż, że dobrobyt ekonomiczno-gospodarczy, był jednym z pośrednich postulatów, łączących się on jednak z idealnym celem wzmocnienia siły narodowej.

Któż bo nie wie, że „praca organiczna” obejmowała najrozsławniejsze dziedziny życia kulturalnego narodu, jak np.: oświatowe uświadamianie mas ludowych (t. zw. „praca u podstaw społecznych”), przeciwdziałanie zabójczej atmosferze szkoły rusyfikatorskiej,

planowe reagowanie na zakusy rusyfikowania środowisk towarzyskich i rodzinnych itp. Tej „pracy organicznej” przedewszystkiem zawdzięczamy nietylko możność przetrwania naszej pół wiekowej martyrologii, ale co ważniejsza, okrzepnięcie energii sił narodowych w wielu momentach strasznego nacisku śruby mongolsko-bizantyjskiej.

Dlatego więc w pół wiekową rocznicę programu-hasła, którego twórcą był Józef Supiński, z wdzięcznością wspominamy znakomitego myśliciela i statystę polskiego, uzupełniając naszą wiankę jeszcze jednym szczegółem, a mianowicie, że Supińskiemu pozwolonym było widzieć owocne skutki jego wskazań narodowych, dożywszy bowiem lat sędziwych, zmarł we Lwowie w 1893 r.

Bol. Szymański.

Z widowni wydarzeń.

Na Wschodzie.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Z głównej kwatery donoszą d. 11 lutego:

„Na północ od jeziora Dryświaty odparto atak silniejszego oddziału rosyjskiego”.

Komunikat austriacki.

WIEDEŃ. (BTW.). Urzędowo donoszą dnia 11 lutego:

„Działalność nieprzyjacielskich oddziałów wywiadowych skierowana przeciwko frontowi i armii Arcyksięcia Józefa Ferdynanda trwa w dalszym ciągu. Nasze oddziały osłaniające wszędzie odpierają Rosjan.”

Placówki węgierskiego pułku piechoty Nr. 82 rozproszyły kilka kompanii rosyjskich”.

Ofensywa niemiecka.

SZTOKHOLM. (BTW). „Russkij Inwalid” zamieszcza wiadomość, że cała Rosja oczekuje jeszcze przed wiosną rozpoczęcia ofensywy niemieckiej. Mówią również o ofensywie austro-węgierskiej w Galicji. Tam to podczas ostatniej ofensywy Rosjanie mieli podobno poświęcić się jedynie dla koalicji, ściągając na siebie wszystkie siły nieprzyjacielskie zwolnione z operacji na Bałkanach.

Na Zachodzie.

Komunikat niemiecki.

BERLIN (BTW.). Z głównej kwatery donoszą dnia 11 lutego:

„Na północ-zachód od Vimy Francuzi po kilkugodzinnem przygotowaniu artyleryjskiem czterokrotnie próbowali odzyskać stracone tamże rowy. Ataki ich bez wyjątku rozbiły się. Także na południe od rzeki Somme nie zdołali nic odzyskać z utraconej pozycji. Nad rzeką Aine i w Szampanii miejscami ożywione walki działowe. Jeden z naszych balonów na linie urwał się bez załogi i odleciał pod Vailly ponad liniami nieprzyjacielskimi.

Kancelarz niemiecki o stosunku do Ameryki.

KOLONIA. (BTW). Z rozmowy berlińskiego korespondenta „New York World” z kanclerzem niemieckim podaje „Nieuwe Courant” wyciąg, w którym znajdują się m. i. następujące wypowiedzenia: „To, czego żąda Pana rząd, jest niemożliwym upokorzeniem. Posunąłem się daleko, by utrzymać stosunki serdeczne ze Stanami Zjednoczonymi, istniejące od lat 120. Byłem i jestem gotów przyznać Ameryce na ogół, co Niemcy słusznie przyznać mogą w kierunku obstawiania przy zasadach sprawiedliwości i honoru swego. Lecz nie mogę zgodzić się na upokorzenie Niemiec. Nie mogę pozwolić wydrzeć sobie z ręki brońi łodzi podwodnych. Walczymy o nasz byt, nie chcemy zawikłać się w wojnę z Ameryką. Jeżeli w Ameryce istnieje to samo szczere pragnienie dojścia do porozumienia, jak u rządu i narodu niemieckiego, to nie dojdzie do zerwania”.

W powietrzu i pod wodą.

BERLIN. (BTW). Urzędowe. Dnia 9 lutego popołudniu kilka niemieckich latawców marynarki obrzuciło bom-



Książę Oskar Pruski, najmłodszy syn cesarza Wilhelma II, został niedawno ranny na polu walki w głowę i nogę.

bami obficie urządzenia portowe i fabryczne oraz koszary w Ramsgato na południe od ujścia Tamizy.

BERLIN. (BTW.) Urzędowo: „W nocy z dnia 10 na 11 lutego podczas wycieczki łodzi torpedowych łódzie niemieckie napotkały na Doggerbank około 120 mil morskich na wschód od wybrzeża angielskiego kilka krążowników angielskich, które niebawem rzuciły się do ucieczki. Łodzie rozpoczęły pościg, zatopili nowy krążownik „Arabic” i ugodziły torpedą w drugi krążownik. Łodzie niemieckie uratowały dowódcę „Arabicu” oraz dwóch oficerów i 21 ludzi. Załoga niemiecka nie poniosła żadnego uszkodzenia ani straty”.

Atak lotników na Anglię.

LONDYN (BTW). Doniesienie urzędowe głosi: O godz. 3-ej min. 30 po południu dwa niemieckie latawce morskie zbliżyły się do wybrzeża Kent. W kilka minut później spadły trzy bomby na pole w pobliżu Ramsgate i cztery bomby w pobliżu szkoły w Broadstairs. Strat w ludziach niema. Bomby nie spowodowały żadnych szkód prócz szyb okiennych.

Inne doniesienia głoszą, że podczas ataku powietrznego na wybrzeże raniono dwie kobiety i dziecko. Do kontrataku przeciw lotnikom nieprzyjacielskim wleciała pewna liczba latawców marynarskich i wojskowych; nieprzyjacieli natychmiast ustąpił z placu. O walce w powietrzu nie otrzymano żadnej wiadomości.

Na Południu.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW.). Z głównej kwatery donoszą dnia 11 lutego:

„Nic nowego”.

Komunikaty austriackie.

WIEDEN (BTW.). Urzędowo donoszą dnia 11 lutego:

Austriacko-węgierskie siły zbrojne posuwające się w Albanii obsadziły w dniu b. m. Tirane, oraz wzgórze położone między Prezą a Bazar Sjakim.

*

WIEDEN. (BTW.). Urzędowo donoszą dnia 12 lutego:

Nie wydarzyły się ważniejsze wypadki.

Wahania rumuńskie.

BERLIN (BTW.). „Taeglich Rundschau” pisze: „Dzienniki rumuńskie przypominają, iż sytuacja obecna jest bardzo poważna i są zdania, iż przyszłość Rumunii rozstrzygnąć się musi w najbliższych dniach. Zewnętrzna polityka Rumunii była przedmiotem obrad kilku ostatnich narad ministerjalnych”.

Memoriał niemiecki

w sprawie uzbrojonych okrętów handlowych.

„Norddeutsche Allgem. Ztg.” ogłasza memoriał rządu niemieckiego w sprawie obchodzenia się z uzbrojonymi okrętami handlowymi koalicji. Memoriał twierdzi, że rząd angielski polecił uzbrojenie okrętów handlowych i że angielskie stowarzyszenia handlowe zastosowały się do tego polecenia. Rząd angielski wprawdzie wobec Ameryki zapewniał, że okręty te uzbrojone zostały jedynie w celu obrony przed łodziami podwodnymi, lecz stwierdzono, iż angielskie okręty handlowe rozpoczęły akcję zaczepną przeciw łodziom podwodnym, nie atakującym ich.

Państwa neutralne w części przyłączyły się do poglądu angielskiego o uzbrojeniu okrętów handlowych i pozwoliły na pobyt ich w swoich portach. W ciągu wojny uzbrojenie angielskich okrętów handlowych stało się ogólnym, używano nawet obcej flagi. Reszta państw wojujących po stronie Anglii poszła za jej przykładem.

Memoriał przytacza dokumenty, z których wynika, że okrętom takim dano tajne informacje co do zaczepiania pojawiających się łodzi podwodnych. Rząd niemiecki wobec tego oświadcza, że uzbrojone okręty handlowe uważać będzie za okręty wojenne i traktować jako prowadzące wojnę. Rząd niemiecki zawiadamia o tem państwa neutralne.

Zdnia na dzień.

Z Sosnowca.

Dn. 12/II.

Wystawa szkolna.

Istniejąca od roku w Sosnowcu Szkoła Rysunkowa p. J. Pietraszewskiego urządziła w salach Związku Żelaznego na Pogoni wystawę prac uczniów pragnąc w ten sposób zapoznać szersze koła społeczeństwa ze swą działalnością.

Wystawa obejmująca około 100 obrazów kolorowych i rysunków, przedstawia się okazale. W dziale artystyczno-malarskim na wyróżnienie zasługują prace pp.: E. Konieczny („Portret dziada”), J. Fazana („Kościół w Sosnowcu”), „Zamek Sielecki”, „Owoce”) J. Soleckiej („Leon XIII”), K. Brożynówny i kilku innych. W oddziale technicznym znajdują się między innymi starannie wykonane rysunki pp.: Machniewskiego, Wójcikiewicza, Maszczyka, Wierzchorka.

Wystawa, którą zwiedzać można od godz. 10-ej rano do 5-ej po południu, zamknięta zostanie jutro, w niedzielę, Watęp 10 kop. Dochód przeznaczony na cele oświatowe.

M. r.

— Prymice. Jutro w niedzielę, o godz. 11 rano nowowyświęcony kapłan ks. Kazimierz Chwist odprawi w sosnowieckim kościele parafialnym Sumę jako pierwszą Mszę św.

— Biuro p. Naczelnika powiatu czynne jest od godz. 9 do 12-ej rano. Kasa powiatowa jest otwarta od 8 i pół rano do 12 i kwadrans po południu.

— Ze straży ogniowej. Komenda Straży ogniowej ochotniczej w Sosnowcu podaje do wiadomości pp. nowoza-pisanych członków Straży, że mogą od bierać hełmy, pasy i topory w każdy czwartek pomiędzy godziną 8 a 9 i pół wieczorem w lokalu Straży lub też podczas odbywanych prób.

— Zwijanie restauracji. Wskutek stagnacji znów kilku restauratorów z dniem 1 marca zwija swoje zakłady.

— Falszowana pasta. W ostatnich czasach różni spekulanci poczęli na wielką skalę fałszować pastę do obuwia, którą sprzedają na targach po 10, 15 i 20 kop. Stare pudelka naplniają tłustą masą składającą się z sadzy, łożu i odrobiny nafty lub terpentyny. Tak przygotowana „pasta” nie tylko nie daje polysku, lecz nadto niszczy ogromnie obuwie.

— W „Kino-Wiktorji” (gmach teatru zimowego) zespół aktorów pod dyktando p. A. Zarębskiej odegra dziś i jutro jednoaktówkę A. Sokolicza „Nieodparty argument”. Na zakończenie nowy program obrazów kinematograficznych. Szczegóły w ogłoszeniu.

— „Przywódca” na Pogoni. Jutro w niedzielę w sali Związku Żelaznego na Pogoni, na benefis p. Welichowskiej odegrany będzie „Przywódca” St. Krzywoszewskiego.

Komunikat S. W. P.

Wyplata wygranych.

Wyplata wygranych loterii S. W. P. uskuteczona będzie w lokalu T-wa Pożyczkowo-Oszczędnościowego przy ul. Fabrycznej Nr. 11 w terminach następujących:

14 lutego od godziny 4 po poł. do 7 i pół wieczorem wypłacane będą wszystkie wygrane do 10 rubl. włącznie.

15 lutego w tych samych godzinach wygrane po 5 rubl.

Stawki po 2 ruble wypłacane będą codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel od godziny 6 i pół do 8 wieczorem w porządku następującym: 16 lutego od numeru 12 do 295 numeru; 17 lutego od 305 do 500; 18 lutego od 513 do 805; 19 lutego od 820 do 1106; 20 lutego od 1117 do 1432; 22 lutego od 1463 do 1704; 23 lutego od 1707 do 1939; 24 lutego od 1946 do 2240; 25 lutego od 2242 do 2549; 26 lutego od 2551 do 2808; 28 lutego od 2810 do 3109; 29 lutego od 3111 do 3380; 1 marca od 3383 do 3550; 2 marca od 3561 do 3750.

Zgłoszenia o zaginionym bilecie na który padła wygrana złożyć należy w biurze loterii w dniu 14 lutego r. b. przed rozpoczęciem wypłat.

Zarząd Selacji.

Z Dąbrowy.

+ Komitet ratunkowy. Komitet żywnościowy w Dąbrowie przemianowany został na „Komitet ratunkowy”. Przewodniczącym tej instytucji jest w dalszym ciągu inż. St. Kosiński.

+ „Obrona Trembowli”. Koło dramatyczne przy Stowarzyszeniu Robotników Chrześcijańskich odegra w niedzielę dnia 20 b. m. sztukę historyczną w 4 aktach p. t. „Obrona Trembowli”.

Z Będzina.

+ „Rewizor”. Dziś, w sobotę w sali będzińskiego „Iluzjonu” zespół aktorów z Sosnowca, odegra znaną komedię Gogola „Rewizor”.

Z Zawiercia.

+ Nie udało się... Na ulicy Marszałkowskiej aresztowano handelesa, niosącego przedzę skradzioną w Akc,

Tow. „Zawiercie”. Żyd chciał wsunąć wachmistrzowi policji p. Kobylińskiemu 10 rb. łapówki. Wachmistrz jednak osadził handelesa w więzieniu. Pan K. w magistracie otrzymał publiczną pochwałę.

+ Otrucie. Onegdaj 18-letnia Stefania K. napiła się karbolu i zmarła wkrótce w strasznych męczarniach.

+ Spis inwentarza. Onegdaj policja miejska dokonała spisu w całym mieście żywego inwentarza.

+ Kradzież. Do cukierni p. Lewartowskiego przy ulicy Marszałkowskiej onegdaj w nocy zakradli się złodzieje, którzy zabrali różnych słodczy za 300 rb.

Przepisy

w sprawie podróżowania.

Na mocy wzajemnego układu ogłoszono następujące przepisy dotyczące przejazdów podróżnych z obszaru okupacji cesarsko-niemieckiej do austriacko-węgierskiego obszaru okupacyjnego:

Od podróżnych wymagane są: 1) Paszport podróży. 2) Wiza paszportu.

Paszporty podróży, wystawione przez cesarsko-niemieckie komendy lub władze stosownie do obowiązujących obecnie przepisów odpowiadają przepisom zawartym w rozporządzeniu naczelnego komendanta armii i uznane są za wystarczające.

Wiza zostanie wystawiona przez naczelną komendę austriacko-węgierską lub też przez jeden z jej urzędów, poświadczających paszporty w Szczakowie, Krakowie, Rozwadowie lub Lwowie albo przez przydzielonego do warszawskiego general-gubernatorstwa przedstawiciela N. K. A. lub C. K. ministerjum wojny.

Dla wyrobienia wizen należy przesyłać paszport do jednego z wyżej wymienionych urzędów. W podaniu niezbędne jest wyraźne wskazanie celu podróży oraz czasu jej trwania. Paszporty odsyłane są z powrotem do miejsc wysłania po zawizowaniu przez ces. król. urząd, do którego była skierowana prośba o wizę.

*

Dla odbycia podróży z obszaru okupacji austriacko-węgierskiej do obszaru okupacji niemieckiej wymagane są: 1) Paszport podróży (Reisepass), 2) Przepustka specjalna.

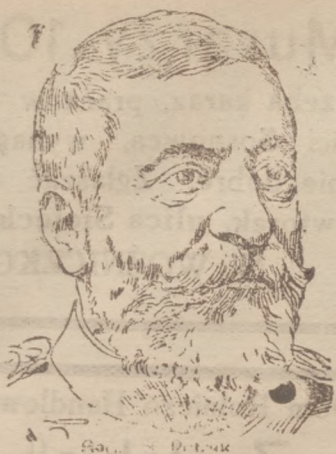
Wystawiane przez cesarsko-królewskie austriacko-węgierskie komendy paszporty podróży są uznawane przez cesarsko-niemieckie general-gubernatorstwo za wystarczające.

W tym celu należy przesyłać paszport podróży ze szczegółowym wymienieniem celu podróży oraz czasu jej trwania do przedstawiciela austriacko-węgierskiej naczelnej komendy, przydzielonego do warszawskiego general-gubernatorstwa. Następnie paszport podróży zostaje odesłany z powrotem do miejsca wysłania tegoż bez pośrednio przez cesarsko-niemiecką centralę paszportową lub też przez przedstawiciela naczelnej komendy armii.

W razie zezwolenia na podróż zostaje załączona specjalna przepustka w



Król Nikita czarnogórski w Lyonie (Francja).



Wojewoda Putnik, zmarły na wyspie Korfu generał serbski.

celu wręczenia jej osobie starającej się o pozwolenie na podróż.

Z różnych stron.

□ **Koło polskie i N. K. N.** W dalszym ciągu w sprawie konsolidacji obu tych grup politycznych korespondent wiedeński „Dziennika Poznańskiego” donosi co następuje: „Kompetencja N. K. N. obejmie wszystkie akcje w zakresie wojskowej, skarbowej i politycznej organizacji Legionów polskich, a wszystkie inne sprawy polityki narodowej, poza sprawami Legionów, będą należały do zakresu działania Koła polskiego. Po przeprowadzeniu uchwały Koła polskiego i N. K. N. co do powyższego rozgraniczenia kompetencji zwołaniem zostanie do Krakowa zgromadzenie na wzór zebrania, odbytego dnia 16 sierpnia 1914, i wówczas zakończoną zostanie cała akcja, podjęta pod hasłem zgodnego uregulowania wzajemnego stosunku Koła polskiego i N. K. N.”.

□ **R. G. O. w Warszawie** po złożeniu władzom okupacyjnym już dwóch memoriałów: 1) w sprawie aprowizacji kraju i 2) w sprawie odbudowy wsi i ochrony zabytków, złożyła trzeci memoriał w sprawie loterii dobroczynnej w celu zdobycia nowych środków dla niesienia pomocy i ulżenia nędzy w dzielnicach polskich, które uciierały wskutek wojny. Oprócz tego R. G. O. przygotowuje memoriał w sprawie wypłat emerytom i parę innych projektów, zmierzających do przywrócenia normalnych stosunków społeczno-gospodarczych w kraju. Ogólna ilość powistawych rad opiekunów, już zorganizowanych i zatwierdzonych przez władze okupacyjne na prowincji, przekroczyła 25, a drugie tyle znajdzie się w fazie organizowania.

□ **Nadmiar.** Przeszło 1000 podań o pozwolenia na utrzymywanie restauracji kawiarni i t. p. zakładów wpłynęło w Warszawie od Nowego Roku do zarządu Miasta. W tej liczbie są oczywiście podania przedsiębiorców którzy posiadali zakłady w roku ubiegłym, lecz jest też znaczna ilość podań nowych przedsiębiorców, przeważnie żydów.

□ **Śmiertelność wśród dzieci.** Zmienne warunki życia odbijają się na wzroście śmiertelności w Warszawie wśród dzieci, zwłaszcza do lat 2 ch. Według danych statystycznych w ciągu sierpnia, września, października i listopada zmarło w Warszawie ogółem 206 dzieci z tych 100 poniżej 2 lat, co stanowi 40 proc.

□ **„Głos Wiary”.** Pod patronatem ks. Biskupa Zdzitowieckiego we Włocławku po dłuższej przerwie został wznowiony tygodnik religijny p. t. „Głos Wiary”. Redaktorem jest ks. pref. Krużyński, wydawcą ks. Jakowski.

□ **Posady na kolejach austriackich.** Piotrkowska gubernia wojskowa, przystępując do pomnożenia sieci kolejowej, na obszarze zajętem przez wojsko austriacko-węgierskie, zamierza wiele posad obsadzić siłami krajowymi. Na murach m. Piotrkowa rozlepiono ogłoszenie, wzywające do zgłaszania się urzędników kolejowych, konduktorów, maszynistów, palaczy i pomocników. W samym Piotrkowie zgłosiło się już 90 kolejarzy do pracy.

□ **Mord bandycki.** Na pięciu kupców powracających przez Kurów do Lublina napadła szajka uzbrojonych bandytów i po krótkim szamotaniu zamordowała wszystkich, poczem bandyci zrabowali pieniądze, oraz towary będące własnością kupców. Morderstwo odkryła ludność okoliczna stosunkowo dość wcześnie, zaalarmowała pobliskie posterunki żandarmerji. W celu wyśledzenia sprawców morderstwa, władze wojskowe dodały żandarmerji kilka kompanii żołnierzy. Przetrasają one okoliczne lasy, w których prawdopodobnie kryją się sprawcy.

□ **Ułaskawieni posłowie.** Skazani za zdradę stanu przez austriacki sąd wojenny śmierć posłowie staroruscy Markow i Kuryłowicz jako też inni współoskarżeni zostali ułaskawieni: kara zmieniona na dożywotnie więzienie.

□ **O sprawie polskiej.** Naczelny organ staroczeski „Narodni Listy” wydrukował dłuższy artykuł, poświęcony sprawie przyszłości Polski. Dziennik streszcza obszernie i rzeczowo cały dotychczasowy przebieg dyskusji, toczącej się ostatnimi czasami o Polskę w prasie niemieckiej i austriackiej, dochodząc do wniosku, że kwestja polska jest obecnie bardziej powikłana, aniżeli kiedykolwiek.

□ **Konferencja kolejowa.** Onegdaj rozpoczęła w Wiedniu obrady środkowo-europejska konferencja kolejowa. W konferencji biorą udział reprezentanci z Bułgarii, Danii, Niemiec, Luksemburgji, Holandji, Norwegji, Austro-Węgier, Szwecji, Szwajcarii i Turcji.

□ **Program Dumy** Podług informacji „Berlingske Tidende” z Piotrogradu ułożono wreszcie program prac Dumy. Według tego programu mają rozprawy nad budżetem rozpocząć się dopiero w dniu siódmym obrad, dni poprzedzające ma poświęcić się mowie Sazonowa o polityce zagranicznej i oświadczeniu programowemu Stürmera.

□ **Zamknięcie niemieckich stowarzyszeń w Rosji.** Ministerium spraw wewnętrznych nakazało zamknięcie 18 stowarzyszeń niemieckich istniejących w Rosji.

□ **Ulica w obronie pijaków.** W Kronstadtzie policja aresztowała przed kilkoma dniami na ulicy czterech pijanych majtków okrętowych i chciała ich odprowadzić do aresztu. W obronie aresztowanych stanął jednak tłum uliczny, który zażądał uwolnienia ich, wobec oporu policji siłą chciał ich uwolnić. Przeciwko tłumowi wysłano wojsko i zaaresztowano wiele osób, które staną niebawem przed sądem wojennym.

□ **Znamienny proces.** Z Piotrogradu do Sztokholmu donoszą: „Przed sądem wojennym w Stawropolu stanęło 67 włościan oskarżonych o to, iż odmówili płacenia podatków i znieważyli urzędników podatkowych. Sąd skazał cztery osoby na śmierć, 15 na dożywotnie więzienie, 21 na zesłanie do kompanii karnych, 10 na więzienie i uniewinnił 17.

Koszta wojny.

Angielski „Economist” obliczył, że pierwszy rok wojny kosztował jedynie w wydatkach bezpośrednich 3,475 milionów funtów szterlingów (t. j. blisko 70 miliardów marek). Do dnia 31 lipca 1916 r. koszt wojny wyniosł będą dalsze 5,105 milionów, tak iż suma kosztów wojny za czas dwuletni od sierpnia 1914 do lipca 1916 roku wyniesie 8,580 milionów funtów szterlingów, czyli 171,6 miliardów marek.

Na czwórporozumienie przypada z tej sumy według „Economist” 5,210 milionów funtów, a mianowicie na Anglję 1,550, na Francję 1,655, na Rosję 1,425, na Włochy 360, a na Belgię i Serbię 220. W 3,370 milionach przypadających na mocarstwa centralne, wynosi według „Economist” udział Niemiec 2,100, Austro-Węgier 1,100, a Turcji i Bułgarii 170 milionów.

Suma 171,6 miliardów marek nie pokrywa jednak ani w przybliżeniu faktycznych kosztów wojennych. Doliczyć

do nich należy także zniszczony kapitał, straconą siłę roboczą, zniszczone wartości jak budynki, koleje, rolnictwo, stracone okręty i towary.

Straty w życiu ludzkim podwyższają ogólne koszty wojenne na okragło 200 miliardów, a za podstawę tego obliczenia bierze „Economist” liczbę około 4 milionów ludzi poległych, zmarłych i wskutek wojny zupełnie niezdolnych do pracy.

Od czasu trwania wojny zależeć będzie wysokość rent, jakie państwa splacać będą musiały po nastaniu warunków normalnych. Już jednak po dwóch latach wojny ciężary staną się niemal nieżnośne. Długi państw wojujących wzrosną bowiem po dwóch latach do około 180 miliardów marek. Spłata ich przy przeciętnej rencie 5,1 procent wynosić będzie rocznie przeszło 9 miliardów.

DOKOŁA WOJNY.

× **Nastrój w Rosji.** „Vossische Ztg.” donosi z Sofji: Pewien Bułgar internowany swego czasu w Moskwie, któremu udało się zbiedz, opowiada, że od chwili upadku Serbji, opinia publiczna w Rosji uległa gruntownej zmianie; nawet wybitniejsi mężowie stanu dochodzą do wniosku, że Rosja utraciła wszelką wiarę w zwycięstwo i wybuch rewolucji jest nieunikniony.

× **Prasa rosyjska o neutralności Szwecji.** Organ nacjonalistów rosyjskich „Now. Wr.” zamieszcza znamienny artykuł, omawiający sprawę neutralności Szwecji, oraz stosunki jej do Rosji. Zdaniem gazety piotrogrodzkiej byłoby to bardzo niebezpiecznie dla Rosji, gdyby Szwecja chciała zerwać ze swą neutralnością. Rosja powinna też żądać kategorycznie, by stosunki rosyjsko-szwedzkie zostały w najkrótszym czasie wyjaśnione, gdyż leży to w interesie państwowym w Rosji.

× **Albańczycy i cyganie zamiast Serbów.** Ciekawa notatka pojawiła się w tych dniach w prasie rosyjskiej. Jest to właściwie pewien rodzaj oficjalnej przestrogi, z jaką rząd serbski zwraca się do publiczności rosyjskiej, donosząc, że według najnowszych informacji napływa do Rosji sporo Albańczyków i cyganów, podających się za Serbów-wygnańców i apelujących do gościnności Rosjan.

× **Zakaz hodowania gołębi.** Namiestnictwo galicyjskie wydało zakaz hodowli gołębi w powiecie krakowskim i w samym Krakowie. Nie wolno trzymać gołębi w zamknięciu w klatkach, na strychach, gołębnikach, stajniach i t. d. Dopuszczający się przekroczenia powyższego zakazu, podejrzani będą o szpiegostwo i sprzyjanie nieprzyjacielowi i oddani sądom doraźnym.

× **Briand w Rzymie.** Do „Berlin. Tgbl.” donoszą: „Premier francuski, Briand, przybył do Rzymu w towarzystwie ministra Bourgeois, dyrektora ministerjalnego Margerie, pomocnika

szefa sztabu generalnego Pellet'a, podsekretarza stanu do spraw amunicji, Thomas'a i jego zastępcy, generała Dumeni'l'a. Z doboru osób, towarzyszących premierowi, wnioskować można, iż jednym z najważniejszych celów podróży Briand'a będzie ściślejsze związanie Włoch z paryską centralą czwórporozumienia pod względem wojskowym, politycznym i gospodarczym.

× **Anglja powołuje nieżonatych od 19 do 30 lat.** W Londynie ogłoszony został dekret królewski nawołujący wszystkich poddanych angielskich nieżonatych w wieku od 19 do 30 lat, aby stawili się w dniu 3-go marca do pełnienia służby wojskowej.

× **Rozbrojenie Czarnogórze.** Do „Berl. Tgbl.” donoszą z kwatery wojennej, iż ogólne rozbrojenie Czarnogórców przeprowadzone już zostało w całym kraju. Wbrew alarmującym pogłoskom, rozsiewanym przez prasę, nieprzychylną dla Niemiec, kwatery wojenna zapewnia, iż rozbrojenie odbyło się bez wszelkiego oporu ze strony Czarnogórców, którzy poddawali się bez wahania.

× **Bombardowanie Smyrny.** „Daily News” donosi z Aten: „Dowiedziano się z Mytileny, że francuska eskadra latawców bombardowała wczoraj Smyrnę. O wyrządzonych szkodach nie otrzymano żadnej wiadomości”.

Bodaj to... oszczędność.

(Rozmówka w restauracji).

— Gdy się przegląda teraz jadłospis, to włosy człowiekowi na głowie wstają!... Okropność!... Co za żdzierstwo! Byle potrawa, naturalnie taka, co ją do ust wziąć można, nie ochłap jakiś — kosztuje około dwóch rubli!

— Tak, tak! Restauratorzy nie mają żadnego względu na ciężkie czasy!

— I jeszcze jak dają! Jakie porcje! Doprawdy, że po tym kawalku ryby i po zrazikach jeszcze mi się jeść chce! A przecież te dwie potrawy do pięciu rubli kosztują!

— Z ust mi radca wyjąłeś! Dalibóg, i jabym co zjadł!

— Ach, żeby nie te ceny szalone! Hm, tak na przykład... omlecek z konfiturkami? Go?

— Ba, ba... Porcyjka półtora rubelka!

— Plakać się chce! Ale — trudno! Czego my swoją wstrzeźliwość dopniemy!... Proszę dwa omleczki! Ładne, duże, z konfiturkami!

— Niech tam! Tylko... omlecek tak na sucho, to nie idzie... Każda rzecz swego wymaga. Radco, tak... buteleczkę białego?..

— Owszem, owszem! Na to nawet sobie człowiek bez skrupułu pozwoli, bo wino wcale nie podrożało. A to grunt, panie oszczędności! Liczyć się z grosikiem... Oglądać każdy kilka razy, zanim go się wyda! Inaczej — zginiemy!

— Tak, tak! Święte słowa!.. Jak to powiedział jakiś poeta: „Rozdziobią

Dyrekcja „SFINKSU”

zawiadamia Sz. Publiczność, że nie szczędząc ogromnych kosztów nabyła obraz monopolowy

TUNEL B. Kellermana

Połączenie Ameryki z Europą.

Inscenizacja obrazu kosztowała wszechświatową fabrykę film „Union” przeszło 2,000,000 marek.

Demonstrowanie takowego będzie ogłoszone.

